

Państwa Ireny i Tadeusza Węgrzyk:

Państwo Węgrzyk w 1998 roku zaczęli pełnić funkcję niespokrewnionej z dzieckiem rodziny zastępczej (dzisiaj powiedzielibyśmy niezawodowej rodziny zastępczej). Od roku 2000 Państwo Węgrzyk działają jako zawodowa rodzina zastępcza pełniąca funkcję pogotowia rodzinnego i skupili się na opiece nad dziećmi młodszymi.

Przez ten cały czas udzielili wsparcia 108 dzieciom, część dzieci znalazła swoje ostateczne miejsce w rodzinach adopcyjnych, część powróciła pod opiekę rodziny biologicznej.

W dniu 23.11.2009 roku Państwo Węgrzyk zostali wyróżnieni przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej za szczególne osiągnięcia w dziedzinie pomocy społecznej.

Pani Irena i Pan Tadeusz w tym samym czasie wychowywali trójkę własnych dzieci, angażowali się w proces wychowawczy swoich wnuków. Podnosili swoje kwalifikacje poprzez udział w szkoleniach. Dali się poznać jako osoby wrażliwe na potrzeby dzieci, rozumiejący tymczasowość idei rodzicielstwa zastępczego. Z wielkim szacunkiem podchodzą do rodziny pochodzenia dziecka, w początkowej fazie ich działalności spotkania dzieci z rodzicami odbywały się w ich własnym domu. Nigdy nie odmówili przyjęcia dziecka z uwagi na jego zły stan zdrowia, niepełnosprawność. Do dzisiaj pod opieką państwa Węgrzyk pozostaje dziewczynka, dla której nie sposób było pozyskać innych opiekunów, gdyż już w chwili przyjęcia do rodziny zastępczej opiekunowie usłyszeli o tym, że Patrycja nie dożyje pierwszego roku swojego życia. Tymczasem Pati ma dzisiaj 16 lat, pozostaje wciąż pod opieką Państwa Węgrzyk.

Państwo Węgrzyk stali się skarbnicą wiedzy dla wszystkich rodzin zastępczych, ale też i pracowników ORPZ w zakresie opieki oraz możliwości pozyskania wsparcia dla dzieci obciążonych zdrowotnie. Przez ich dom przewinęło się mnóstwo kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, służyli im swoją wiedzą, doświadczeniem, zawsze byli otwarci na współpracę z wolontariuszami kształtując tym samym w młodych ludziach postawę prospołeczną i uwrażliwiając ich na krzywdę dzieci.

Pani Irena i Pan Tadeusz są pomysłodawcami pikników dla rodzin zastępczych, które odbywały się w ich domu i ogrodzie. W środowisku lokalnym byli pionierami działań integracyjnych skierowanych do opiekunów zastępczych, własną postawą i działaniami wpływali na podejście innych do idei rodzicielstwa zastępczego oraz adopcyjnego. Nigdy nie odmówili udziału w spotkaniach kończących cykl szkoleniowy dla kandydatów, chętnie dzielili się swoim doświadczeniem w tym zakresie.

Dzisiaj Pani Irena i Pan Tadeusz mówią „stop, już kończymy swoją przygodę z rodzicielstwem zastępczym”, tak mówią....ich koordynator nie kieruje pod ich opiekę żadnego dziecka...po czym w mediach społecznościowych widzi...jak pani Irenka odwiedza inne pogotowie i pomaga w opiece nad dziećmi □.

Także jakby co, to wciąż mamy Ich numery telefonu...bo nigdy nie wiadomo, jaki scenariusz napisze dla Nich życie....

Pani Jolanta Twardawa:

Pani Jolanta Twardawa od dwudziestu lat pełni wyjątkową i niełatwą funkcję społeczną jaką jest bycie rodzicem zastępczym. Pani Jola pierwsze dziecko przyjęła w maju 2003 roku. I tak od tego czasu do nadal dzieliła się swoją dobrocią, udzielając wsparcia, dając poczucie bezpieczeństwa, wyznaczając drogę ku dorosłości ponad siedemdziesięciu dzieciom, młodzieży oraz pełnoletnim wychowankom, którzy pozostawali pod jej opieką. Drogę rodzicielstwa zastępczego zaczynała od bycia rodziną

zastępczą niespokrewnioną następnie pełniła funkcję pogotowia rodzinnego. Przez kilka lat prowadziła Rodzinny Dom nr 2 w Rybniku w ramach instytucjonalnej pieczy zastępczej, a od 2015 roku do nadal prowadzi rodzinny dom dziecka, w którym aktualnie przebywa sześcioro dzieci. Spora część dzieci i młodzieży, którymi opiekowała się wykazywała zachowania trudne, a nawet demoralizacyjne. Wśród dzieci przyjętych były i są dzieci z upośledzeniem intelektualnym. Opieka nad takimi dziećmi jest bardzo wymagająca. Bycie rodzicem zastępczym to praca przez całą dobę. Gdyby ktoś dzisiaj zapytał panią Jolę czy żałuje, że zdecydowała się na bycie rodziną zastępczą odpowiedziałaby: nie żałuję i gdybym miała możliwość cofnąć się w czasie ponownie zostałabym rodziną zastępczą.

Pani Jolu, doceniając Pani zaangażowanie w opiekę nad powierzonymi dziećmi dziękujemy za wieloletnią współpracę oraz poświęcenie się idei rodzicielstwa zastępczego.

Państwo Maria i Andrzej Szczesniak:

Państwo Maria i Andrzej Szczesniak są szczęśliwym małżeństwem od 40 lat i rodzicami czworga własnych dzieci. Od 1998 r. spełniają się jako rodzice zastępczy. W ciągu 25 lat pracy zawodowej rodziny zastępczej stworzyli dom dla 63 dzieci, w tym 14 niepełnosprawnych. Do adopcji przygotowali 17 dzieci, zaś 28 wróciło spod ich opieki do rodziców biologicznych. Mówią, że w wychowywaniu dzieci kierują się nauką samodzielności, zaradności życiowej i odpowiedniego zachowania w różnych miejscach. Przywiązują dużą wagę do wartości rodzinnych, starają się dzieciom urozmaicać czas wolny poprzez wspólne wyjazdy i udział w miejscach kultury publicznej, bardzo dbają o ich prawidłowy rozwój. Zwracają uwagę na wpajanie pociechom zasad dobrego wychowania, okazują im wiele ciepła, mają dużo zrozumienia dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Państwo Szczesniak utrzymują kontakt z podopiecznymi którzy musieli zamieszkać w domach pomocy społecznej i wykazują zainteresowanie ich losem. Szanują i realizują kontakty małoletnich z rodzinami biologicznymi. Dzieci pod ich opieką są bardzo zadbane i systematycznie konsultowane przez specjalistów choć mówią że długie kolejki do nich są jedyną trudnością z którą się na co dzień spotykają. Świetnie sprawdzają się w opiece nad dziećmi młodszymi. Chętnie służą pomocą i doświadczeniem innym rodzinom zastępczym a także korzystają z różnych form doskonalących ich kompetencje. Najbardziej każdego dnia motywuje ich do pracy radość z sukcesów dzieci, ich osiągnięć- nawet najmniejszych. Bycie rodziną zastępczą to ich całe życie. Organizator rodzinnej pieczy zastępczej bardzo sobie ceni wieloletnią współpracę z państwem Marią i Andrzejem Szczesniak za co im bardzo dziękuje.

Państwo Zofia i Roman Strzyżewscy:

Państwo Zofia i Roman Strzyżewscy swoją przygodę z rodzicielstwem zastępczym rozpoczęli szkoleniem w 2002 roku, a w 2003 roku przyjęli pod swój dach pierwsze dzieci, którym dali poczucie bezpieczeństwa, spokój, ciepło oraz swoje serce i czas.

Do 2023 roku udzielili schronienia 51 dzieciom, część z ich podopiecznych wróciło pod opiekę rodziców, część dało radość nowym rodzicom, a niektóre doprowadzili do pełnoletności.

Państwo Strzyżewscy utrzymują kontakt z dorosłymi wychowankami, traktują ich na równi z dziećmi biologicznymi. Spędzają wspólnie święta i uroczystości rodzinne.

Pani Zosia dbała o to by dzieci były wyposażone w nienaganne maniery, radziły sobie w szkole, zaopiekowanie były medycznie, pan Roman natomiast był wujkiem, który po pracy spędzał czas z milusińskimi na zabawie, wygłupach. Chłopcy podążali krok w krok za majsterkującym panem Romanem i uczyli się zaradności i „męskich zajęć”. Dwadzieścia lat dawania domu bezbronnym i potrzebującym dzieciom pokazują jak WIELKIE SERCE mają państwo Strzyżewscy.